

Sygn. akt III KK 237/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

i art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 14 czerwca 2018 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. akt VIII Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 24 maja 2017 r., sygn. akt XV K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego M.S. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 24 maja 2017 roku, sygn. XV K [...], uznał oskarżonego M. S. za winnego tego, że „w okresie od dnia 19 listopada 2015 roku do dnia 06 lutego 2016 roku w B., przy ul. H. [...], w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem W. C., prowadzącego działalność gospodarczą jako B. w łącznej kwocie 52.309,18 złotych, w ten sposób, że nawiązał kontakt handlowy z przedstawicielem tej firmy w celu podpisania

umowy na zakup paliwa z odroczonym terminem płatności, podając się za osobę M. P. jako brata prowadzącego wspólnie z J. P. działalność gospodarczą pod nazwą S. z siedzibą w N. oraz przedkładając kopię dokumentu tożsamości J. P., kopie dokumentów dotyczących prowadzonej działalności w postaci wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, zaświadczenia NIP oraz REGON, po czym wielokrotnie nabywał paliwo z odroczonym terminem płatności, za które nie zapłacił, przy czym w celu użycia za autentyczny, podrabiał dokumenty w postaci faktur VAT wystawianych przez B., podpisując się w miejsce osoby upoważnionej do otrzymania faktury danymi P. M. bądź danymi P. M., tj. na fakturach z dnia 04.12.2015 r. nr [...], z dnia 09.12.2015 r. nr [...], z dnia 11.12.2015 r. nr [...], z dnia 14.12.2015 r. nr [...], z dnia 18.12.2015 r. nr [...], tym samym wprowadzając w błąd pracowników W. C., co do własnej tożsamości oraz zamiaru wywiązania się z umowy, wiedząc, że nie ureguluje należności za nabywany towar, czym działał na szkodę W. C.". Sąd Rejonowy w B. kwalifikując ten czyn jako przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył M. S. karę roku pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w całości. Na zasadzie art. 427 k.p.k. i 438 k.p.k. wyrokowi Sądu Rejonowego adw. J. Ł. zarzuciła: naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego, brak należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie, co w stopniu poważnym ograniczyło prawo do obrony M.S. Dodatkowo obrońca zarzuciła naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. art. 172 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy zawnioskowanymi świadkami a oskarżonym, co stanowiło zasadniczą okoliczność powołaną na korzyść skazanego, albowiem prowadziło do weryfikacji wiarygodności jego twierdzeń (podważenia tez wynikających z aktu oskarżenia), w konsekwencji skutkujących rażąco niesprawiedliwością orzeczenia oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., polegające na oparciu orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na części materiału dowodowego, która zdaniem Sądu potwierdziła oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały, co stanowiło skutek

przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków, że M. S. dokonał zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie nie pozwala na przyjęcie jego sprawstwa. Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B..

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył też w całości na korzyść M. S. drugi z jego obrońców adw. I. M.. W apelacji tego obrońcy zaskarżonemu wyrokowi zarzucono obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. przez nie przeprowadzenie istotnego dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego na okoliczność ustalenia, czy podpis K. T. widniejący na fakturze (k. 41) jest złożony przez tego świadka, czy też przez inną osobę - co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony dopuścił się oszustwa na kwotę 3.287,04 zł wynikającą z tej faktury, która zawiera się w sumie 52.309,18 zł (pkt 1), a także przez brak przeprowadzenia istotnego dowodu z przesłuchania J. P. w celu ustalenia czy M. S. działał z polecenia i umocowania i na rzecz firmy świadka oraz jaka jest faktyczna kwota zaległości firmy S. wobec B., co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu oszustwa (pkt 2). Obrońca zaskarżonemu wyrokowi zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia polegający na: braku ustalenia czy istnieją zaległości w płatnościach za nabyte paliwo przez S. wobec B. oraz jaka jest ich wysokość - co doprowadziło do przypisania oskarżonemu oszustwa na kwotę 52.309,18 zł (pkt 3), a także braku ustalenia dlaczego mimo braku pisemnej umowy między firmami S. oraz B., firma B. sprzedawała paliwa firmie S. z odroczonym terminem płatności i kto podjął decyzję o takiej współpracy, a także nie usunięciu wątpliwości, kto jest faktycznym nabywcą paliw w świetle zeznań W. C., który twierdzi, że M. S. kupował paliwo i to on powinien za nie zapłacić, a nie firma S., mimo to wszystkie faktury i wezwania do zapłaty zostały wystawione na firmę S. co doprowadziło do wadliwego ustalenia,

że M. S. od samego początku współpracy z B. nie zamierzał płacić za paliwo i dlatego działał w zamiarze bezpośrednim, w celu dokonania oszustwa (pkt 4). Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawę do ponownego rozpoznania sądowi *meriti*.

Rozpoznawszy tak skonstruowane środki odwoławcze Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r., sygn. VIII Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości. Obrońca podniósł w niej zarzuty rażącego naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 433 § 2 k.p.k., art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 413 §1 i 2 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k., polegające na braku rozważenia i nienależytym ustosunkowaniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów pkt. 1, 3 i 4 apelacji;

- art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z dnia 25 listopada 2017 r. potwierdzającego wykonanie przelewu z dnia 19 stycznia 2016 r. na okoliczność dokonania spłat przez firmę J. P. S. i faktycznego zadłużenia wobec pokrzywdzonego, tj. dowodu pochodzącego od J. P. w posiadanie którego oskarżony wszedł 25 listopada 2017 r.

W kasacji obrońca wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w B. oraz utrzymanego nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. i przekazanie sprawy M. S. do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel publiczny wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już wstępna analiza zarzutów w niej zawartych prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie są one trafne, albo gdy wprawdzie stwierdzono, że w toku postępowania przed Sądem odwoławczym doszło do naruszenia prawa, lecz nie miało ono charakteru rażącego lub też

skarżący nie wykazał, a tak było również w wypadku przedmiotowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, istotnego wpływu takiego naruszenia na treść poddanego kontroli kasacyjnej orzeczenia, a więc w stopniu wymaganym treścią art. 523 § 1 k.p.k.

Taka sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie.

Nie jest prawdą, jak to próbuje w kasacji wykazywać obrona, że Sąd odwoławczy nie ustosunkował się do zarzutów sformułowanych w pkt 1, 3 i 4 apelacji wywiedzionej przez adw. I. M. uchylając w ten sposób wymogom określonym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 547 § 3 k.p.k. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia sądu *ad quem* takiemu twierdzeniu kategorycznie przeczy. Odniesienie się przez ten Sąd do twierdzeń autora apelacji o popełnieniu przez sąd *meriti* błędów w ustaleniach faktycznych nastąpiło nie tylko na s. 11 uzasadnienia Sądu Okręgowego, lecz również znajduje odzwierciedlenie w tych jego wywodach, w których odpierając apelacyjne zarzuty naruszenia prawa procesowego związanego z oceną dowodów, do tychże konkretnych dowodów przesądzających o winie M. S. się odwołuje. Nie jest rolą Sądu Najwyższego w ramach postępowania kasacyjnego ponowna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a tym bardziej kontrola ustalonych w sprawie faktów. Byłoby to bowiem zaprzeczenie treści art. 523 § 1 k.p.k. Należy jednak podkreślić, że wymowa tych dowodów, szczegółowo omówionych przez oba sądy, jest tak jednoznaczna zarówno co do oszukańczego zamiaru skazanego, istniejącego już w chwili czynienia ustaleń z świadkiem M. L. odnośnie sprzedaży paliwa na odroczony termin płatności, sposobu wprowadzenia w błąd przedstawiciela i pracowników pokrzywdzonej firmy, jak i wreszcie celu działania (osiągnięcie korzyści majątkowej), że wszystkie twierdzenia przeciwne można bez obawy popełnienia błędu sprowadzić do jednego wniosku – że jest to wyłącznie subiektywna polemika z oczywistymi faktami.

Myli się też autor kasacji, gdy podnosi, że Sąd drugiej instancji zignorował podnoszony w apelacji (pkt 1) zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. mający polegać na niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego na okoliczność ustalenia, czy podpis K. T. widniejący na fakturze na k. 41 został złożony został przez tego świadka, czy też inną osobę. Słusznie sąd *ad quem*

podkreślił, że tego rodzaju obraza prawa procesowego nie mieści się w zakresie dyspozycji art. 410 k.p.k., a mogłaby być wyłącznie rozważana przez pryzmat ewentualnego naruszenia art. 170 § 1 k.p.k. Tymczasem taki zarzut w tym przedmiocie nie został przecież sformułowany. Co więcej, jak zasadnie skonstatował Sąd odwoławczy do rozpoznania wniosku dowodowego doszło w postępowaniu przed Sądem Rejonowym (k. 232), a wniosek ten na podstawie trafnej argumentacji, w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. został oddalony. I z takim twierdzeniem trudno się nie zgodzić, jeżeli uwzględni się oczywistą zaszłość, że niezależnie od tego, kto podpisał przedmiotową fakturę z k. 41, zatankowany został samochód użytkowany przez skazanego (zob. chociażby faktura na k. 48), a za zatankowane paliwo – co bezsporne – nie zapłacono.

Na koniec, kilka słów komentarza do zarzutu naruszenia art. 427 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. Obrońca twierdzi, że M. S. nie mógł dowodu z potwierdzenia przelewu znajdującego się na k. 295 złożyć w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ dowód ten pochodzi od J. P., a w jego posiadanie skazany wszedł w dniu 25 listopada 2017 r. i w związku z tym nie miała do niego zastosowania prekluzja dowodowa. Twierdzenie to – odnośnie momentu zadysponowania przez M. S. przedmiotowym dowodem – nie zostało jednak w żaden sposób uprawdopodobnione, a o możliwości wnioskowania przeciwnego świadczy sama data przelewu (19 stycznia 2016 r.) podczas, gdy przewód sądowy w Sądzie Rejonowym został zamknięty w dniu 10 maja 2017 r. Co więcej, sam wniosek dowodowy zawierający załącznik w postaci potwierdzenia przelewu, nie mógł być złożony w dniu 25 listopada 2017 r., jak twierdzi skarżący, chociaż opatrzony jest taką datą, bowiem wyrok Sądu Okręgowego w B. wydany w dniu 25 października 2017 r., a więc miesiąc wcześniej. Gdyby jednak – ignorując nawet wskazane wyżej oczywistości – przyjąć, że przelew taki faktycznie został dokonany, to fakt powyższy nie mógł mieć jakiegokolwiek znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej skazanego. W obu objętych wskazanym wyżej przelewem fakturach termin płatności określony był na dni odpowiednio 9 grudnia 2015 r. ([...]) oraz 28 grudnia 2015 r. ([...]), co przy ustalonym w toku postępowania *modus operandi* M. S. zakładający nieopłacanie faktur w terminie, czyniło już uzasadnionym wniosek o wypełnieniu wszystkich znamion art. 286 § 1 k.k., w tym

znamienia niekorzystnego rozporządzenia mieniem (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 198/05, OSNKW 2006, z. 4, poz. 40; postanowienie z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 13/07, OSNKW 2007, z. 7-8, poz. 56; postanowienie z dnia 24 listopada 2009 r., III KK 138/09, Prok. i Pr. – orzec. 2010, nr 6, poz. 4; postanowienie z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 451/11, LEX nr 1163989).

Mając powyższe na uwadze, a także nie stwierdzenie okoliczności, które obligowałyby Sąd Najwyższy do orzekania w szerszym zakresie, stosownie do art. 536 k.p.k., orzeczono jak w części dyspozytywnej.

Obciążenie skazanego kosztami postępowania kasacyjnego znajduje podstawę w treści przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.